

Krystyna Janicka

Rozdział 5

Ruchliwość międzypokoleniowa w społecznej świadomości*

Wprowadzenie

Podjęcie zagadnienia subiektywnej oceny ruchliwości międzypokoleniowej wynika z przekonania, że potoczna percepcja indywidualnych zmian pozycji społecznej jest szczególnie ważna w okresie przemian społecznych. Znajomość sposobu rozumienia przez różne odłamy społeczeństwa kategorii awansu społecznego i społecznej degradacji dopełnia naszą wiedzę w sferze, w której indywidualne wyznaczniki zmian pozycji współwystępują ze strukturalnymi przemieszczeniami całych grup społecznych.

Nadto znajomość stopnia odpowiedniości między tzw. obiektywną kwalifikacją a społecznymi odczuciami w kwestii przemieszczeń pozycji społecznych ma istotne znaczenie dla przewidywania zachowań społecznych. Niektórzy badacze struktury społecznej uważają, że status subiektywny, a więc to oznaczenie pozycji społecznej, jaką przypisują sobie badani, jest w wielu kwestiach ważniejszy dla prognozowania niż pozycja ustalona na podstawie obiektywnych mierników¹. Zakładając istnienie jednoznacznych reguł transmisji między sferą zjawisk obiektywnych a ich społecznym odzwierciedleniem, niejednokrotnie formułowano tezy o generowaniu określonych nastrojów społecznych przez fakt wzmożonej ruchliwości czy też przeciwny jej stan blokady szans życiowych². Jednakże hipotezy te nie rozróżniają na ogół różnych sekwencji cyklu wznoszenia się lub opadania w układzie pozycji społecznych. Myślę tu przede wszyst-

* Na podstawie tekstu Autorki w pracy zbiorowej: K. Janicka, red., *Zróżnicowanie społeczne i jego percepcja w latach 1965–1980*, Wrocław 1987.

¹ Pogląd ten, sformułowany przez H. H. Hymana w pracy *Relation of the reference group to judgements of status*, przypomina W. Makarczyk w artykule *Z badań nad samowiedzą narodową*, „Studia Socjologiczne” 1979, 1, s. 32.

² Syntetyczny przegląd wyników badań ukazujących psychologiczne konsekwencje ruchliwości społecznej zawiera praca B. B. Berelsona i G. A. Steinera, *Human Behavior: An Inventory of Scientific Findings*, New York 1964. W strukturalnym ograniczeniu szans na awans zawodowy przy równoczesnym wzroście poziomu wykształcenia upatruje się poważnej przyczyny niepokojów, jakie przeżyły kraje Europy Zachodniej w 1968 roku.

kim o oddzieleniu świadomościowych efektów ruchliwości międzypokoleniowej i wewnątrzpokoleniowej. Brak owego rozróżnienia zbytnio upraszcza wpływ poglądów i opinii ludzkich na zachowania społeczne. Tego rodzaju uproszczenia wyjaśniają, moim zdaniem, pozorny charakter dysonansu, jaki rodzi zestawienie powszechnie deklarowanego poczucia awansu międzypokoleniowego z powszechnością zachowań kontestacyjnych, co w latach 1980 i 1981 miało miejsce właśnie w naszym kraju³.

Tymczasem jest całkiem prawdopodobne, że w określonym układzie makrospołecznym – w szczególności kryzysu ekonomicznego – odczuwany wyrażnie awans międzypokoleniowy nie redukuje w wystarczającym stopniu napięć, jakie u osób mających poczucie tego awansu powstają w wyniku blokady szeroko rozumianych szans życiowych. Jak uczy psychologia, jest rzeczą całkiem naturalną, że wobec wielu możliwych osi krystalizacji poglądów, niektóre zachowania nie pozostają w zgodzie z pewnymi deklaracjami czy poglądami⁴. Ponadto, nie można wykluczyć również, że poczucie awansu międzypokoleniowego nie musi pozostawać w zgodzie z oceną stopnia zaspokojenia rozmaitych potrzeb. Przeciwnie, jest bardzo prawdopodobne, że wobec rozbudzenia aspiracji co do dalszego awansu w rozmaitych układach zróżnicowania społecznego dysonans taki wystąpi.

Podjęciu problematyki ruchliwości międzypokoleniowej towarzyszy przekonanie, że porównywanie się z rodzicami stanowi jedną z osi, wokół której w sposób naturalny organizuje się przemyślenia i odczucia ważne dla samooceny ludzi. Wprawdzie zastanawiać się można, które układy odniesienia są bardziej istotne dla ludzkiej autorefleksji i które z nich w większym stopniu brane są pod uwagę w procesie oceniania własnych dokonań. Zwłaszcza nie można zapominać o znacznej w tym względzie roli grup rówieśniczych, a także o wpływie rodzinnych i sąsiedzkich kręgów. Nie podważając znaczenia, jakie dla orientacji, ocen i postaw ludzkich mogą mieć różne układy odniesienia, wydaje się, że w dojrzałych fazach życia, zwłaszcza w miarę podejmowania ról pracowniczych i rodzicielskich, porównywanie się z rodzicami staje się zabiegiem naturalnym i powszechnym. Pośrednim tego dowodem jest znikoma liczba badanych, którzy mają trudności ze sformułowaniem swego stanowiska w kwestii uwzględniającej takie właśnie międzypokoleniowe porównanie.

³ Wydarzenia lat 1980 i 1981 w Polsce wywołały w środowisku socjologów zrozumiałą wzrost krytycyzmu, a niekiedy nawet podejrzliwość, zwłaszcza wobec tych ustaleń badaczy, które wskazywały na dobre samopoczucie różnych grup społecznych.

⁴ Zagadnieniu wielorakości postaw psychicznych i rozbieżności wartościowań poświęcił swe rozważania S. Ossowski w pracy pt. *Konflikty niewspółmiernych skal wartości*, s. 71–102, [w:] S. Ossowski, *Dziela*, t. 3, Warszawa 1967.

Cel analizy i charakterystyka danych

W rozdziale tym przedstawiam tendencje, jakie w świadomości społecznej rysują się w związku z percepcją ruchliwości międzypokoleniowej. Kwestią zasadniczą jest związek subiektywnej oceny z rzeczywistą zmianą pozycji zawodowej oraz tendencje zmian tego związku. Perspektywa poznawcza, w jakiej lokuje się ten problem, jest dość bogata i biegnie w trzech kierunkach: (a) daje możliwość poznania hierarchii grup społeczno-zawodowych, jaka funkcjonuje w świadomości społecznej; (b) pozwala wnikać w odczucia, jakie rodzą układy zróżnicowania wertykalnego; (c) daje pewną szansę oceny stopnia, w jakim subiektywnie określony układ wertykalny podobny jest do tego, jaki przyjmuje się niejako obiektywnie w analizie rzeczywistości społecznej.

Głównym obiektem analiz prezentowanych w tym rozdziale jest samoocena ruchliwości międzypokoleniowej, jaką zadeklarowali mieszkańcy Łodzi w badaniach nad strukturą społeczną, przeprowadzonych w latach 1976 i 1980. W rozdziale tym uwzględniono, podobnie, jak we wcześniejszych rozdziałach, klasyfikacje kategorii społeczno-zawodowych, przyjmując do większości analiz jej syntetyczną wersję⁵. Kategoryzacja taka stanowi pewniejszą podstawę określania przypadków awansu i degradacji⁶. Oto szczeble owej hierarchii: (1) specjaliści, (2) pracownicy biurowi i technicy, (3) pracownicy fizyczno-umysłowi, (4) majstrowie i brygadziści, a także rzemieślnicy, (5) robotnicy wykwalifikowani, oraz (6) robotnicy półwykwalifikowani i niewykwalifikowani.

Przyjęto, iż wskaźnikiem sposobu postrzegania międzypokoleniowej zmiany pozycji zawodowej jest odpowiedź respondentów na następujące pytanie: „Jak Pan sądzi, czy Pana pozycja zawodowa jest wyższa czy niższa od pozycji zajmowanej przez Pana ojca, gdy był w Pana wieku?”. Dopuszczono sześć wariantów odpowiedzi: (1) dużo wyższa, (2) wyższa, (3) taka sama, (4) niższa, (5) dużo niższa, (6) nie wiem, trudno mi powiedzieć. Pytanie w takim sformułowaniu skłania wyraźnie do porównania się z ojcem i zarazem dosyć jednoznacznie określa płaszczyznę relatywizacji ocen. Jest nią sfera życia związana z aktywnością zawodową. Z innych analiz wynika pośrednio, iż subiektywna ocena pozycji zawodowej wiąże się najbardziej z samooceną takich aspektów własnego położenia, jak: charakter wykonywanej pracy, poziom kwalifikacji zawodowych,

⁵ Szczegółowe uwagi na temat zasad podziału na kategorie społeczno-zawodowe zawiera tekst K. M. Słomczyńskiego i W. Wesołowskiego, *Próby reprezentacyjne i kategorie społeczno-zawodowe*, [w:] W. Wesołowski, red., *Zróżnicowanie społeczne*, Wrocław 1970. Por. również uwagi na ten temat zamieszczone we wprowadzeniu do niniejszej publikacji.

⁶ Trudnościami towarzyszącym rozstrzygnięciu problemu, jaki wertykalny porządek należałoby przyjąć w analizach ruchliwości międzypokoleniowej, więcej uwagi poświęciłam w innej pracy, por. K. Janicka, *Ruchliwość międzypokoleniowa i jej korelaty*, Wrocław 1976, s. 22. W niniejszym rozdziale zachowuję przyjętą we wspomnianej pracy hierarchię grup społeczno-zawodowych.

a także z samooceną poważania społecznego oraz, w mniejszym stopniu, z subiektywną oceną wykształcenia⁷.

Jak wiadomo, te same czynniki określone obiektywnie leżą u podstaw przyjętej w opracowaniu kategoryzacji grup społeczno-zawodowych. Odpowiedniość ta uzasadnia porównywanie ocen zmiany pozycji zawodowej z rzeczywistością ruchliwością w układzie grup społecznych. Prawdą jednakże pozostaje to, że w konkretnym przypadku samooceny ruchliwości zawodowej bez dodatkowych informacji trudno jest wskazać, które z kryteriów zaważyły na opinii badanych. Podgląd na zmianę własnej pozycji społecznej należy traktować jako uogólnioną ocenę szeregu powiązanych z sobą zjawisk i wskaźnik samopoczucia różnych grup społecznych.

Wzory zmian pozycji społeczno-zawodowej a subiektywna ocena ruchliwości

Porównanie rozkładu wypowiedzi w dwóch badaniach łódzkich wykazuje, iż w latach 1976–1980 podstawowa struktura subiektywnych ocen ruchliwości międzypokoleniowej uległa charakterystycznym zmianom. W ciągu tych czterech lat skłonność do uznania swojej pozycji zawodowej jako „dużo wyższej” w stosunku do pozycji ojca wyraźnie zmniejszyła się (z 40,3% w 1976 roku do 24,8% w roku 1980, por. tabela 5.1). Łączna proporcja badanych dodatkowo oceniających międzypokoleniowo ujmowaną pozycję zawodową obniżyła się z trzech czwartych w 1976 roku do dwóch trzecich w 1980 roku. Równocześnie wzrosła proporcja osób deklarujących brak zmiany bądź obniżenie w stosunku do ojca swojej pozycji zawodowej. Stwierdzenie to stanowi pewne *novum* w świetle danych dla Łodzi z 1976 roku.

Obserwowana w 1980 roku w populacji łódzkiej tendencja do obniżania się proporcji ocen dodatnich, wskazujących na poprawę kondycji zawodowej przy jednoczesnym wzroście stwierdzeń o stabilności lub obniżeniu w stosunku do ojca własnej pozycji zawodowej, zaznacza się również w odniesieniu do każdego z trzech podstawowych członków miejskiej struktury społeczno-zawodowej (tabela 5.2). Ustalenie to wydaje się zbieżne z sygnalizowanymi przemianami klimatu społecznego, w jakim od pewnego czasu dokonuje się ruchliwość społeczno-zawodowa. Myślę tu o takich zjawiskach, jak: postępujące usztywnienie mechanizmów awansowania, formalizacja kryteriów oraz instytucjonalizacja przebiegu karier zawodowych.

⁷ K. Janicka, *Wybrane aspekty zmian w strukturze społecznej i jej percepcji w latach 1965–1980*, „Kultura i Społeczeństwo” 1984, 4, s. 272.

Tabela 5.1. Struktura ocen własnej pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca

Ocena	Łódź	
	1976	1980
Dużo wyższa	40,3	24,4
Wyższa	36,4	39,1
Taka sama	9,7	14,3
Niższa	8,8	14,7
Dużo niższa	2,6	3,2
Trudno powiedzieć	0,7	-
Brak danych	1,8	6,9 ^a
Razem N = 100%	960	975

^a W badaniu łódzkim z 1980 roku kategoria odpowiedzi „trudno powiedzieć” występuje łącznie z brakiem danych. Uwaga ta ma zastosowanie również do następnych tabel.

Tabela 5.2. Ocena własnej pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca w grupach pracowniczych

Zawód respondenta	Rok badania	Liczebność kategorii ^a N=100%	Samoocena pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca			
			wyższa i dużo wyższa (a)	taka sama	niższa i dużo niższa (b)	różnica (a – b)
Pracownicy umysłowi	1976	225	81,7	9,8	8,4	+73,3
	1980	276	72,8	7,2	13,4	+59,4
Kategorie pośrednie	1976	211	80,5	6,2	12,8	+67,7
	1980	297	63,6	15,8	14,1	+49,5
Pracownicy fizyczni	1976	335	71,0	14,3	13,4	+57,6
	1980	354	57,6	19,5	14,7	+42,9
Ogółem	1976	960	76,4	9,7	11,4	+65,0
	1980	975	63,9	14,3	14,9	+49,0

^a łącznie z nieuwzględnioną w tabeli kategorią odpowiedzi „trudno powiedzieć” oraz z brakiem danych.

Oprócz generalnego trendu, polegającego na spadku udziału osób, które z międzypokoleniowej perspektywy dodatkowo oceniają swoją pozycję zawodową, utrzymuje się druga, charakterystyczna prawidłowość. Wyraża się ona w tym, że zgodnie z układem grup pracowniczych, w miarę przechodzenia od pracowników fizycznych do umysłowych, nasila się przekonanie badanych o podwyższeniu w stosunku do ojca własnej pozycji (tabela 5.2). Regularność ta wskazuje pośrednio na potoczne rozumienie awansu. Niezmiennie w społecznym odczuciu procesy awansowania przebiegają w tradycyjnym kierunku.

Porównanie rozkładu samoocen ruchliwości przy uwzględnieniu pochodzenia społecznego wykazuje, że wśród osób niżej usytuowanych w układzie uwarstwienia zdecydowanie utrzymuje się tendencja do częstszego wypowiadania opinii pozytywnych, wskazujących na odczucie poprawy pozycji zawodowej (tabela 5.3). Wprawdzie w odniesieniu do 1976 roku, w każdej grupie pochodzenia, odsetek tego rodzaju ocen jest nieco mniejszy, jednakże w roku 1980 nadal 70,8% synów pracowników fizycznych uważa, iż podwyższyło swoją pozycję zawodową, podczas gdy wśród synów pracowników umysłowych tylko 43,2% wyraża takie przekonanie. W świetle natury procesów awansowania taki rozkład opinii jest zrozumiały. Osoby wywodzące się z niżej ulokowanych kategorii, przynajmniej teoretycznie, mają większe „pole manewru” w porównaniu z osobami usytuowanymi wyżej w hierarchii społecznej.

Tabela 5.3. Ocena własnej pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca według pochodzenia społecznego

Zawód ojca respondenta	Rok badania	Liczebność kategorii ^a N=100%	Samoocena pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca			
			wyższa i dużo wyższa (a)	taka sama	niższa i dużo niższa (b)	różnica (a – b)
Pracownicy umysłowi	1976	86	46,5	25,6	27,9	+18,6
	1980	95	43,2	12,6	37,9	+5,3
Kategorie pośrednie	1976	176	74,5	10,2	15,3	+59,2
	1980	186	61,3	15,0	21,0	+40,3
Pracownicy fizyczni	1976	252	80,5	8,3	9,9	+70,6
	1980	284	70,8	17,2	9,5	+61,3
Ogółem	1976	245	84,9	7,8	6,5	+78,4
	1980	207	73,4	15,9	3,4	+70,0

^a Łącznie z nieuwzględnioną w tabeli kategorią odpowiedzi „trudno powiedzieć” oraz z brakiem danych.

Natomiast znamionym symptomem na tle dostępnych materiałów porównawczych jest wzrost proporcji osób z odczuciem degradacji międzypokoleniowej zarówno wśród synów pracowników umysłowych, jak i wśród osób wywodzących się ze środkowego członu struktury społecznej, a więc synów rzemieślników, jak również majstrów i brygadzystów. Powyższe zmiany poglądów są zgodne z sygnalizowaną przez badaczy ruchliwości tendencją ograniczenia rozmiarów awansu międzypokoleniowego mężczyzn. W świetle materiałów z naszych badań tendencja ta została potwierdzona, ale tylko w odniesieniu do synów pracowników umysłowych, zwłaszcza młodych, w wieku do 35 lat.

Powracając do właściwego toku wywodów, podkreślenia wymaga fakt, że w okresie 1976–1980 odsetek synów robotników wyrażających poczucie między-

pokoleniowej degradacji w wymiarze zawodowym pozostaje na niezmiennym poziomie, nie przekraczając 10% liczebności tej grupy pochodzenia. Stwierdzenie to dowodzi, że w tej ważnej kategorii społecznej porównywana z sytuacją ojca sfera życia nie stanowi źródła deprywacji.

Podstawowy tok analiz dotyczy relacji, w jakiej pozostaje subiektywnie określona ruchliwość międzypokoleniowa do jej obiektywnego wymiaru. U podłoża owych analiz leży prosta hipoteza o pozytywnym związku między rzeczywistą ruchliwością społeczno-zawodową a tendencją do oceniania porównywanej z ojcem własnej pozycji zawodowej. Zgodnie z ową hipotezą należałoby oczekiwać, że respondenci, którzy ze względu na wykonywany zawód lokowani są w wyższej niż ojciec grupie pracowniczej, w większym stopniu niż osoby stabilne czy te, które uległy degradacji, powinny określać swoją sytuację zawodową w kategoriach awansu. Analogicznie wśród respondentów, którzy nie zmienili swej przynależności społeczno-zawodowej, bardziej niż u pozostałych osób powinny dominować wypowiedzi o braku zmiany pozycji. Z kolei wśród osób, które faktycznie przesunęły się – w porównaniu z zawodem ojca – do grupy czy kategorii usytuowanych niżej w hierarchii społeczno-zawodowej, spodziewać się należy częstszego stwierdzenia faktu obniżenia się własnej pozycji zawodowej.

Podobne, choć odniesione do innej nieco sfery zjawisk, hipotezy formułują badacze względnego upośledzenia. Twierdzą oni, że postrzeganie częstości awansu bądź degradacji we własnym środowisku wpływa na ocenę pozycji społecznej⁸. Nas natomiast interesuje subiektywna konotacja, jaką rzeczywiste procesy ruchliwości zyskują w odczuciu osób należących do różnych grup społecznych.

Dane z tabeli 5.4 ilustrują, jak na tle rzeczywistości dokonanych i doświadczonych wariantów międzypokoleniowej zmiany pozycji społeczno-zawodowej kształtuje się ich subiektywna kwalifikacja. Uwzględnione w tabeli warianty odpowiadają przepływowi między podstawowymi segmentami miejskiej struktury społeczno-zawodowej.

W komentarzu niniejszym ograniczę się do wskazania oznak nowych – w stosunku do badania sprzed kilku lat – tendencji. Przyjmując orientacyjnie za wskaźnik owych tendencji zmiany we wzajemnej proporcji dodatnich i ujemnych samoocen ruchliwości międzypokoleniowej, stwierdzić można, iż w 1980 roku, bez względu na wariant rzeczywistej ruchliwości, w każdej z trzech grup pracowniczych maleje przewaga osób odczuwających awans zawodowy. Trend taki współwystępuje najczęściej z nasileniem się odczucia międzypokoleniowej degradacji. Zaobserwować to można na przykład wśród stabilnych międzypokoleniowo pracowników umysłowych. Z punktu widzenia psychologii grup spo-

⁸ T. Remer, *Wpływ ruchliwości międzypokoleniowej na ocenę pozycji społecznej*, „Studia Socjologiczne” 1976, 2 (61).

łecznych nie jest obojętne stwierdzenie, że relatywny wzrost poczucia degradacji zawodowej wynika z innej jeszcze relacji pomiędzy ocenami pozytywnymi i negatywnymi. Wzrost poczucia degradacji może być rezultatem równoczesnego spadku proporcji ocen pozytywnych i negatywnych, przy czym te pierwsze obniżają się bardziej zdecydowanie. Sprawa ta komplikuje się jeszcze bardziej, gdy dodamy, że opisanemu przypadkowi wzajemnej relacji pomiędzy opiniami dodatnimi i ujemnymi towarzyszyć może bardzo wyraźny wzrost proporcji osób przekonanych o tym, że ich pozycja zawodowa w porównaniu z ojcem nie uległa zmianie. Sytuację taką widać na przykładzie stabilnych międzypokoleniowo pracowników fizycznych. W 1980 roku większość z nich jednakże, bo prawie 61%, była przekonana, że dokonała awansu w zakresie pozycji zawodowej (por. tabela 5.4).

Tabela 5.4. Ocena własnej pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca na tle rzeczywistych przemieszczeń między grupami pracowniczymi

Zawód respondenta	Zawód ojca respondenta	Rok badania	Liczebność kategorii ^a N=100%	Samoocena pozycji zawodowej				
				wyższa i dużo wyższa (a)	taka sama	niższa i dużo niższa (b)	różnica (a – b)	
Pracownicy umysłowi	pracownicy umysłowi	1976	59	54,2	25,4	20,4	+33,8	
		1980	56	51,8	14,3	30,4	+21,4	
	kategorie pośrednie	1976	56	85,7	5,4	8,9	+76,8	
		1980	52	82,7	9,6	7,7	+75,0	
	pracownicy fizyczni	1976	52	96,2	3,8	0,0	+96,2	
		1980	60	88,3	3,3	6,6	+81,7	
	rolnicy	1976	43	93,0	4,7	2,3	+90,7	
		1980	41	78,0	2,4	2,4	+75,6	
	Kategorie pośrednie	pracownicy umysłowi	1976	14	21,4	21,4	57,1	-35,7
			1980	19	31,6	10,5	47,4	-15,8
kategorie pośrednie		1976	49	75,5	8,2	16,3	+59,2	
		1980	71	57,7	18,3	21,1	+36,6	
pracownicy fizyczni		1976	72	86,1	4,2	9,7	+76,4	
		1980	91	73,6	16,5	6,6	+67,0	
rolnicy		1976	66	90,9	3,0	4,5	+86,4	
		1980	67	70,1	19,4	4,5	+65,6	
Pracownicy fizyczni		pracownicy umysłowi	1976	9 ^b	(2)	(4)	(3)	(-1)
			1980	15	26,7	13,3	46,7	-20,0
	kategorie pośrednie	1976	65	63,1	16,9	20,0	+43,1	
		1980	52	48,1	17,3	30,8	+17,3	
	pracownicy fizyczni	1976	116	69,8	12,9	14,7	+55,1	
		1980	120	60,8	10,8	10,8	+50,0	
	rolnicy	1976	129	79,1	11,6	8,6	+70,5	
		1980	90	73,3	18,9	3,3	+70,3	

^a Łącznie z nieuwzględnioną w tabeli kategorią odpowiedzi „trudno powiedzieć” oraz brakiem danych.

Ten znamieny fakt odczuwania awansu w podobnym stopniu w latach 1964–1980 przez stabilnych międzypokoleniowo synów robotników wiązać by można ze świadomością zbiorowego awansu pracowników fizycznych jako całej klasy. Bez względu na oceny, do jakich skłania rzeczywistość społeczna końca lat 70., poczucie takie jest całkiem prawdopodobne wobec przemian politycznych i społecznych ocenianych w perspektywie pokoleń. Poczucie to zapewne wiąże się bezpośrednio z faktem zasadniczego zmniejszenia się dystansów między podstawowymi członami struktury społecznej, będąc zarazem rezultatem bezwzględnej poprawy warunków bytu i pracy robotników. Jest to dość oczywiste przy porównaniu uwzględniającym perspektywę historyczną.

Na osobną uwagę zasługuje obiektywna, w rozumieniu przyjętego układu grup pracowniczych, degradacja społeczno-zawodowa. Rozkład liczebności pozwala na komentarz w odniesieniu do dwóch wariantów owej degradacji. Są to synowie pracowników umysłowych, którzy ze względu na swój zawód sytuują się wśród kategorii pośrednich oraz osoby wywodzące się z tychże kategorii, które w chwili badań były pracownikami fizycznymi. W pierwszym przypadku nie obserwuje się nasilenia poczucia degradacji międzypokoleniowej. Wzrasta raczej poczucie podwyższenia pozycji zawodowej, co wskazywałoby na zmniejszenie dystansu, przynajmniej w świadomości mieszkańców Łodzi, między pracownikami umysłowymi a pośrednimi szczeblami miejskiej struktury społeczno-zawodowej.

Również w drugim przypadku odnotowuje się wzrost proporcji osób kwalifikujących ten typ zmiany pozycji społeczno-zawodowej jako degradację międzypokoleniową. Obserwowany wzrost skłonności do wypowiadania ocen negatywnych przy wyraźnym spadku występowania ocen pozytywnych w sytuacji przejścia z kategorii pośrednich do grupy pracowników fizycznych wskazuje, iż wzajemne usytuowanie obu tych grup pracowniczych w wymiarze wertykalnym jest dość ambiwalentne. W latach 1976–1980, w potocznej percepcji przynajmniej, dystans między tymi segmentami społecznymi powiększył się.

Niezależnie od wielu szczegółowych wniosków, do jakich skłania analiza danych, warto podkreślić utrzymującą się regularność zmian, jakim w czteroletnim przedziale czasu uległy badane opinie. Regularność ta, aczkolwiek mniej wyraźna w 1980 roku, potwierdza hierarchiczność układu czterech podstawowych grup pracowniczych. Innymi słowy, przewaga poczucia awansu międzypokoleniowego jest tym większa, im grupa pochodzenia jest bardziej oddalona od grupy dojścia.

Tabela 5.5. Ocena własnej pozycji zawodowej w stosunku do pozycji ojca wśród stabilnych międzypokoleniowo

Zawód respondenta i jego ojca	Rok badania	Miasto	Liczebność kategorii ^a N=100%	Samoocena pozycji zawodowej			
				wyższa i dużo wyższa (a)	taka sama	niższa i dużo niższa (b)	różnica (a-b)
Specjaliści ^b	1964	K	10	(4)	-	(5)	(-1)
	1964	Sz	18	55,6	5,6	38,8	+16,8
	1976	Ł	28	46,4	28,6	25,0	+21,4
	1980	Ł	25	40,0	8,0	44,0	-4,0
Pracownicy biurowi	1964	K	23	60,9	21,7	13,0	+47,9
	1964	Sz	29	48,3	34,5	13,8	+34,5
	1976	Ł	11	54,6	36,4	9,0	+45,6
	1980	Ł	9 ^c	(5)	(3)	(1)	(+4)
Robotnicy wykwalifikowani	1964	K	14	64,3	14,3	21,4	+42,5
	1964	Sz	31	51,6	29,0	12,9	+38,7
	1976	Ł	60	71,7	13,3	10,0	+61,7
	1980	Ł	77	57,1	29,9	10,4	+46,7
Robotnicy półwykwalifikowani i niewykwalifikowani	1964	K	23	52,2	21,7	17,4	+34,8
	1964	Sz	26	65,4	23,1	11,5	+53,9
	1976	Ł	15	66,7	20,0	13,4	+53,4
	1980	Ł	5 ^c	(3)	(-)	(2)	(1)

^a Łącznie z nieuwzględnioną w tabeli kategorią odpowiedzi „trudno powiedzieć” oraz brakiem danych.

^b Określenie „specjaliści” odnosi się do tych grup zawodowych, które pierwotnie nazwaliśmy inteligencją. Tym drugim pojęciem posługujemy się najczęściej w tekście. Uwaga ta odnosi się również do tabel 5.6 i 5.7.

^c Kategorie, dla których ze względu na małą liczebność nie wykonano procentowania.

Przedstawione dotychczas rezultaty dotyczyły potocznej percepcji ruchliwości odniesionej do międzypokoleniowych przepływów między grupami pracowniczymi. W rzeczywistości na przyływy owe składają się rozmaite warianty wymiany generacyjnej, co wynika z bardziej szczegółowego określenia układu społeczno-zawodowego. Układ taki umożliwia uchwycenie ewentualnych przemian odczuć, jakie towarzyszą niektórym konkretnym przypadkom zmiany pozycji zawodowej. Na szczegółowy komentarz zasługuje kategoria badanych, którą określono jako stabilną międzypokoleniowo (por. tabela 5.5). Przypomnijmy, że z przeprowadzonych w 1976 roku badań łódzkich wynikało, iż poczucie niezmienności pozycji w takiej sytuacji nie było bynajmniej dominujące. Proporcja osób uważających, że ma taką samą jak ojciec pozycję zawodową, kształtowała się w granicach od kilkunastu procent wśród robotników wykwalifikowanych do jednej trzeciej wśród pracowników biurowych i techników (36,4%).

Z porównania danych dla 1976 i 1980 roku wynika, że wśród dziedzicznej inteligencji znacznie zmniejszyło się poczucie niezmienności pozycji zawodowej. Charakterystyczne jest również, że w tej kategorii badanych zmniejszy-

ła się wyraźnie przewaga odczucia awansu nad degradacją. Fakt ten może być świadectwem gorszego niż w 1976 roku samopoczucia inteligencji. Odnosząc się do 1980 roku charakterystyka pozostałych kategorii społeczno-zawodowych również odbiega od ustaleń dla roku 1976. Mimo iż odczucie awansu zawodowego w sytuacji braku zmiany pozycji w 1980 roku dominuje nadal wśród stabilnych międzypokoleniowo robotników wykwalifikowanych, to w porównaniu z rokiem 1976 częstość występowania samooceny pozytywnej wyraźnie zmalała (odpowiednio 71,7 i 57,1%). Znamienne jest, że spadkowi temu nie towarzyszył wzrost kategorii ocen negatywnych, lecz ponaddwukrotne poszerzenie się grona tych osób, które żywiły przekonanie o zachowaniu tej samej co ojciec pozycji zawodowej (z 13,3 do 29,9%). W interpretacji tego faktu nasuwa się uwaga, iż w miarę upływu czasu badaliśmy populacje coraz młodsze, których doświadczenia społeczne i zawodowe kształtowały się w warunkach podobnych do tych, jakie występowały w generacji ojców. W wyniku tego skróciła się perspektywa historyczna porównań, pomniejszając niejako efekt zmian.

Spośród innych szczegółowych wariantów ruchliwości międzypokoleniowej warto zwrócić uwagę na tych synów rolników, którzy w 1980 roku byli niewykwalifikowanymi robotnikami. Czynimy to z tego względu, że w porównaniu z rokiem 1976 byli oni znacznie mniej skłonni do przypisywania sobie awansu międzypokoleniowego (odpowiednio: 82,3 i 55,0%). W przypadku tej kategorii badanych zastanawiać może to, iż mimo związanego z pracą w mieście awansu cywilizacyjnego w badanym okresie wzrasta poczucie zatrzymania się na poziomie zawodowej pozycji ojca. Spostrzeżenie to warto zweryfikować na innych próbach lokalnych, bądź na próbie ogólnopolskiej. Odkładając do przyszłych analiz problem czynników, które wpływają na postrzeganie zmian międzypokoleniowych, warto uświadomić sobie przynajmniej trzy płaszczyzny, w jakich taka relatywizacja może być dokonywana: płaszczyznę rzeczywistych dokonań indywidualnych, wymiar awansu całych grup w układzie społecznym, a także sferę wzajemnie wzmacniających się efektów rozwoju cywilizacyjnego. Określenie proporcji, w jakich te trzy wymiary kształtują percepcję ruchliwości międzypokoleniowej, nie jest sprawą prostą i wymagałoby przeprowadzenia badań specjalnie temu celowi poświęconych.

Rzeczywista ruchliwość międzypokoleniowa a jej ocena: badanie siły związku

W tej części rozdziału prezentujemy analizy zmierzające do ukazania siły związku, w jakim pozostaje rzeczywista ruchliwość międzypokoleniowa z jej subiektywną kwalifikacją. Ze względu na porządkowy charakter obu informacji w ana-

lizach zastosowano współczynnik korelacji rangowej Gamma⁹. Przypomnijmy, że współczynnik ten pozwala określić, jak silna jest tendencja, by uporządkowaniu respondentów ze względu na faktyczną ruchliwość odpowiadało ich uporządkowanie ze względu na subiektywną kwalifikację tych zmian i *vice versa*. W tym szczególnym sensie, jaki wynika z istoty współczynnika Gamma, ruchliwość postrzeganą można traktować jako korelat rzeczywistych zmian pozycji zawodowej między pokoleniem respondentów i ich ojców.

Przy uwzględnieniu międzypokoleniowych przemieszczeń pozycji zawodowej w układzie sześciu kategorii społeczno-zawodowych, obliczony dla populacji łódzkiej w 1976 roku współczynnik Gamma osiągnął wartość 0,520. Cztery lata później współczynnik ten przybrał wartość niemal identyczną (0,531). Zatem – zgodnie z naturą zastosowanego współczynnika – powiedzieć można, że moc predykcyjna informacji o wzajemnym przyporządkowaniu dowolnej pary badanych ze względu na rzeczywistą ruchliwość wobec przyporządkowania owej pary ze względu na deklarowane samooceny utrzymuje się w zasadzie na tym samym poziomie. Jak wskazuje ostatni wiersz tabeli 5.6, poziom redukcji błędu w przewidywaniu jednej informacji na podstawie drugiej wynosi ponad 50%. Wynik ten, w zestawieniu z wynikami omówionymi w poprzednich częściach tego rozdziału, sugeruje, że w świadomości badanych osób obok tradycyjnych wyobrażeń o hierarchii zawodowej występują przekonania skryształizowane wokół niehierarchicznych zasad porządku społecznego.

Tabela 5.6. Zgodność postrzeganej ruchliwości międzypokoleniowej z rzeczywistymi zmianami w przynależności społeczno-zawodowej według kategorii społeczno-zawodowych

	Współczynnik Gamma	
	1976	1980
Specjaliści	0,889	0,878
Pracownicy biurowi i technicy	0,761	0,823
Pracownicy fizyczno-umysłowi	0,757	0,429
Majstrowie, brygadziści i rzemieślnicy	0,500	0,535
Robotnicy wykwalifikowani	0,352	0,555
Robotnicy półwykwalifikowani i niewykwalifikowani	0,468	0,074
Ogółem	0,520	0,531

⁹ Obszerniejsze uwagi odnoszące się do tego współczynnika zawiera artykuł L. A. Goldmana, W. M. Kruskala, *Measures of association for cross classification*, „Journal of the American Statistical Association” 1954, vol. 49. Analizy prowadzone przy użyciu tej miary statystycznej omówiono w pracy: K. Janicka, *Ruchliwość międzypokoleniowa i jej korelaty*, *op. cit.*, s. 175–185.

Obliczona dla poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych korelacja między obiektywnym i subiektywnym wymiarem ruchliwości międzypokoleniowej w różnych kierunkach i w różnym stopniu odbiega od poziomu uzyskanego dla populacji ujętej całościowo. W stosunku do poziomu globalnego wskaźnik ten uzyskuje najwyższe wartości wśród inteligencji i pozostałych pracowników umysłowych. W odniesieniu do robotników wykwalifikowanych wartość, jaką przybiera współczynnik Gamma, kształtuje się w granicach poziomu globalnego, tzn. poziomu uzyskanego dla całej populacji. Natomiast wśród pracowników fizyczno-umysłowych oraz wśród robotników półwykwalifikowanych i niewykwalifikowanych wskaźnik odpowiedniości Gamma kształtuje się poniżej poziomu obliczonego dla całej populacji. Wskazywałoby to na większą w tych dwóch grupach rozbieżność między obiektywnymi rozstrzygnięciami co do wyższości pozycji a kryteriami wyznaczającymi potoczną percepcję owej wyższości. Dodać przy tym należy, że owa „obiektywna” klasyfikacja łączy się ściśle z przyjętym układem kategorii społeczno-zawodowych oraz z tradycyjnym wartościowaniem zmian pozycji, a więc uwzględnia tradycyjny kierunek awansowania od niżej kwalifikowanych zajęć fizycznych ku zajęciom umysłowym o wysokim poziomie wyspecjalizowania.

W świetle danych z lat 1976 i 1980 stwierdzić można, że zgodność obu rodzajów zakwalifikowań największa jest wśród inteligencji, pozostając w ciągu czterech lat na niezmiennym poziomie. Natomiast wśród pracowników biurowych i techników poziom owej zgodności wzrasta z upływem czasu. Z kolei wśród pracowników fizyczno-umysłowych związek ruchliwości obiektywnej z jej subiektywną kwalifikacją wykazuje duże wahania. Potwierdziłoby to niejednoznaczność pozycję tej kategorii społeczno-zawodowej w układzie uwarstwienia społecznego. Wśród robotników związek ten zmienia się w zależności od poziomu ich kwalifikacji. Wzrost zgodności potocznej percepcji z ustaleniami obiektywnymi zaznacza się u robotników wykwalifikowanych. Natomiast wśród robotników półwykwalifikowanych oraz niewykwalifikowanych związek ten ulega rozchwianiu. Fakt ten, podobnie jak i inne przypadki raczej niskiej zgodności obu wymiarów ruchliwości potwierdzają sformułowane wyżej przypuszczenie, że stosowany w analizach ruchliwości układ grup społeczno-zawodowych, a także przyjmowane założenia o kształcie wertykalnym tego układu, aczkolwiek znajdują odbicie w świadomości badanych osób, to nie stanowią jedyne układu odniesienia dla potocznych odczuć i ocen. W związku z tym spodziewać się można, że w grupach innych niż szeroko rozumiani pracownicy umysłowi większego znaczenia nabierają kryteria odmienne, niż to się z reguły przyjmuje w analizie obiektywnej ruchliwości międzypokoleniowej. Sugerują to niższe w tych kategoriach wartości miernika.

Zastanawiając się nad tym, co sprawia, że tak znaczna proporcja osób pozostających w tej samej co ojciec kategorii społeczno-zawodowej czy grupie pracowniczej jest przekonana o swoim awansie międzypokoleniowym, nie można pominąć wykształcenia. Upowszechnienie oświaty i związany z tym fakt masowego podnoszenia poziomu wykształcenia oraz doskonalenia zawodowego sugeruje, iż percepcja międzypokoleniowych zmian pozycji zawodowej może być w większym stopniu funkcją dokonanej ruchliwości edukacyjnej niż rzeczywistej ruchliwości społeczno-zawodowej. A rosnące znaczenie kwalifikacji i wykształcenia dla pozycji zawodowej wskazywałoby, że oczekiwany wyżej związek powinien wzrastać w miarę upływu czasu. Obie hipotezy weryfikujemy na podstawie danych w tabelach 5.6 i 5.7.

Tabela 5.7. Zgodność postrzegania międzypokoleniowej ruchliwości zawodowej z rzeczywistą ruchliwością edukacyjną według kategorii społeczno-zawodowych^a

Kategoria społeczno-zawodowa	Współczynnik Gamma	
	1976	1980
Specjaliści	0,889	0,803
Pracownicy biurowi i technicy	0,594	0,910
Pracownicy fizyczno-umysłowi	0,759	0,430
Majstrowie, brygadziści i rzemieślnicy	0,697	0,639
Robotnicy wykwalifikowani	0,548	0,483
Robotnicy półwykwalifikowani i niewykwalifikowani	0,044	0,356
Ogółem	0,596	0,606

^a W określeniu ruchliwości edukacyjnej stosowano następującą klasyfikację wykształcenia: bez wykształcenia, niepełne podstawowe, podstawowe, zasadnicze zawodowe bądź niepełne średnie zawodowe lub ogólnokształcące, pełne średnie zawodowe lub ogólnokształcące, niepełne wyższe lub wyższe.

Odnotujemy przy tym, że informacje w tabeli 5.7 wyrażają związek pomiędzy deklarowaną przez badanych samooceną międzypokoleniowej ruchliwości zawodowej a rzeczywistą zmianą poziomu wykształcenia, jakiej w stosunku do ojca dokonał respondent. Porównanie odpowiednich danych zawartych w tabelach 5.6 i 5.7 wskazuje, iż w ujęciu globalnym, a więc w odniesieniu do badanych populacji traktowanych *en bloc*, wartość predykcyjna informacji o ruchliwości edukacyjnej wobec ruchliwości postrzeganej utrzymuje się w granicach 60%. A więc jest to prawie taki sam poziom redukcji błędu przewidywania, jaki daje informacja o rzeczywistej ruchliwości w układzie grup społeczno-zawodowych. W ujęciu bardziej szczegółowym, a więc w odniesieniu do konkretnych kategorii społeczno-zawodowych, okazuje się, że związek między edukacyjną a subiektywnie ocenianą ruchliwością międzypokoleniową ulega zróżnicowaniu. Według danych z 1980 roku jest tak, iż z wyjątkiem pracowników fizyczno-umysłowych,

w miarę przechodzenia od niżej do wyżej usytuowanych kategorii społeczno-zawodowych wzrasta poziom zbieżności samoocen respondentów, odnoszących się do ruchliwości zawodowej, z międzypokoleniową ruchliwością edukacyjną. Fakt ten sugerowałby, że wyczerlenie na kryterium wykształcenia, a także zdolność wnikliwej oceny zmian w jego poziomie jest tym większa, im wyższy jest poziom posiadanego już wykształcenia.

Odnotujmy, iż niekiedy percepcja ruchliwości społeczno-zawodowej wydaje się bardziej powiązana z dokonaną ruchliwością edukacyjną niż z rzeczywistymi zmianami pozycji społeczno-zawodowej. Dotyczy to takich grup jak: pracownicy biurowi i technicy, majstrowie i brygadziści oraz rzemieślnicy, a także robotnicy półwykwalifikowani i niewykwalifikowani.

Jeśli porówna się dane z lat 1976 i 1980 pod kątem zgodności postrzegania ruchliwości zawodowej z dokonaną ruchliwością edukacyjną, to stwierdzić wypada, że związek ten nie uległ bynajmniej jednokierunkowej zmianie. Bardziej ścisły w pewnych grupach, w innych ulega osłabieniu. Natomiast na poziomie całej populacji pozostaje niemalże bez zmiany. Zatem powiedzieć można generalnie, iż mimo upływu czasu poziom odtwarzalności samoocen w zakresie ruchliwości międzypokoleniowej na podstawie informacji o wykształceniu respondenta i jego ojca utrzymuje się w stałych granicach, a w zależności od kategorii społecznej, w większym lub mniejszym stopniu, oscyluje wokół tej wartości przeciętnej. W tych wszystkich przypadkach, w których związek percepcji międzypokoleniowych zmian pozycji zawodowej z ruchliwością edukacyjną jest słabszy, oczekiwać należy, że większego znaczenia nabierają inne kryteria samoocen. Stwierdzenie to odnosi się przede wszystkim do pracowników fizyczno-umysłowych, a po części również do robotników wykwalifikowanych. Interpretacja tej zależności nie jest łatwa. Niemniej wydaje się, iż w formowaniu świadomości społecznej tej ostatniej grupy pracowników nadal ważną rolę pełni odczucie przekształceń makrospołecznych oraz związana z owymi przekształceniami percepcja zmian pozycji całych grup zawodowych. Pewne znaczenie dla oceny porównywanej z ojcem własnej pozycji zawodowej wśród robotników może mieć modernizacja warunków pracy oraz zmiany wynikające z postępu technologicznego. Pewną rolę, być może, odgrywa również świadomość zakreślonych przez ideologię szerokich obywatelskich i pracowniczych uprawnień.

Zakończenie

Przedmiotem przedstawionych wyżej analiz była kwestia odpowiedniości subiektywnych ocen i obiektywnej kwalifikacji w zakresie międzypokoleniowych zmian pozycji społeczno-zawodowej. Perspektywę poznaczą, w jakiej lokuje się

ten problem, nakreślono w paragrafie drugim. W tym miejscu podkreślić warto, że oceny, do jakich skłania porównanie własnej pozycji zawodowej z pozycją ojca, mogą być traktowane jako ważny wskaźnik samopoczucia różnych grup społecznych. Nas interesowały kierunki zmian tych ocen oraz ewentualne zmiany relacji, w jakich pozostawały one do rzeczywistej mobilności międzypokoleniowej. Na zakończenie przypomnijmy kilka wniosków z przeprowadzonych analiz. Jako charakterystyczny dla badanych w 1980 roku mieszkańców Łodzi uznać można wyraźny spadek proporcji osób, które skłonne były określić własną pozycję zawodową jako wyższą i dużo wyższą w porównaniu z ojcem. Jednocześnie częściej wyrażano przekonanie o pozostaniu na poziomie pozycji zawodowej ojca lub o relatywnym obniżeniu własnej pozycji. Tendencja powyższa charakteryzowała badaną populację zarówno traktowaną jako całość, jak i poszczególne jej człony; to jest pracowników umysłowych, kategorie pośrednie i pracowników fizycznych (tabele 5.1 i 5.2). Niezależnie od tej prawidłowości pozostaje znamienne, że w 1980 roku 71%, a więc zdecydowana większość synów robotników przypisywało sobie międzypokoleniowy awans, podczas gdy wśród synów pracowników umysłowych przekonanie takie wyrażało niewiele ponad 40% osób. Jest również charakterystyczne, że odczucie degradacji międzypokoleniowej, choć pogłębiało się wśród badanych wywodzących się z tradycyjnie wyżej lokowanych grup społecznych, w przypadku synów robotników pozostawało na niezmiennym poziomie, nie przekraczając proporcji 10% osób z tej grupy pochodzenia.

Podstawowy tok analiz dotyczący relacji, w jakiej pozostaje subiektywnie określona ruchliwość do jej obiektywnego wymiaru, potwierdził ograniczenie w latach 1976–1980 powszechności odczuwania międzypokoleniowego awansu zawodowego wśród pracujących mężczyzn. Ograniczenie to wystąpiło bez względu na wariant rzeczywistości dokonanej ruchliwości społeczno-zawodowej. Dodać przy tym należy, iż fakt rzeczywistej stabilności nie wyklucza poczucia awansu zawodowego. Co więcej, poczucie awansu w sytuacji niezmienności szerszej określonej pozycji społeczno-zawodowej może dominować nad odczuciem braku zmiany. Na przykład w 1980 roku większość stabilnych międzypokoleniowo pracowników fizycznych była przekonana o swym awansie międzypokoleniowym w zakresie pozycji zawodowej (61%). Wśród robotników wykwalifikowanych analogiczny odsetek był niewiele mniejszy (57,1%). Przestrzegając przed zbyt pochopnym łączeniem niektórych faktów z zachowaniami społecznymi, informacje powyższe przypominamy, by wykazać, iż klimat społeczny końca lat 70. miał wiele odcieni¹⁰.

¹⁰ Próbę wyjaśnienia złożonej natury związku między działaniem a wartościami i postawami podjęto w wielce interesującym artykule: M. Marody, K. Nowak, *Wartości a działanie (O niektórych teoretycznych i metodologicznych problemach badania wartości i ich związkach z działaniem)*, „Studia Socjologiczne” 1983, 4 (91).

Pamiętając o tym, że samoocena ruchliwości międzypokoleniowej jest wskaźnikiem uogólnionej oceny rozmaitych zjawisk, przyjąć można, iż zmiany tych samoocen informują o postrzeganej dynamice niektórych sfer życia społecznego. Odnosi się to z pewnością do subiektywnie odbieranego dystansu pomiędzy członami struktury społeczno-zawodowej. Obserwowane wahania w odczuwaniu tego dystansu, na przykład pomiędzy grupą pracowników umysłowych a kategoriami pośrednimi z jednej strony, a z drugiej – pomiędzy kategoriami pośrednimi a grupą pracowników fizycznych, potwierdzają ambiwalentność usytuowania w strukturze społecznej grupy zawodów składających się na jej środkowy człon, a więc tzw. kategorii pośrednich (tabela 5.4). Niezależnie od przypomnianych tendencji oraz niezależnie od wielu szczegółowych wniosków zamieszczonych w opracowaniu warto podkreślić utrzymującą się w badanym przedziale czasu regularność rozkładu analizowanych opinii. Regularność ta wyraża się w nasileniu się poczucia awansu międzypokoleniowego w miarę osiągnięcia pozycji społecznej w grupach bardziej oddalonych od grupy pochodzenia. Jest to pośredni dowód na utrzymywanie się w świadomości społecznej tradycyjnego układu grup społeczno-zawodowych i związanego z tym układem kierunku podwyższenia pozycji społeczno-zawodowej.

Pomijając szereg szczególnych ustaleń, jakie wynikały z analizy siły związku pomiędzy subiektywną a obiektywną ruchliwością międzypokoleniową, przypomnijmy, iż w badanym przedziale czasu związek ten nie uległ zmianie. Próba powiązania subiektywnie ocenianej ruchliwości z rzeczywiście dokonaną ruchliwością w wymiarze wykształcenia w obu porównywanych okresach dała zbliżone rezultaty. Uzyskane wartości współczynnika korelacji rangowej wskazują, iż ruchliwość postrzegana pozostaje w nieco ściślejszym związku z ruchliwością edukacyjną niż z rzeczywistymi przesunięciami w obrębie grup społeczno-zawodowych. Jednakże wobec różnokierunkowych wahań, jakie wykazuje stosowana miara w odniesieniu do konkretnych grup społeczno-zawodowych, faktu tego nie można przeceniać. Poziom odtwarzalności, a tym samym przewidywania subiektywnej oceny międzypokoleniowej ruchliwości zawodowej na podstawie jej rzeczywistego przebiegu zarówno w układzie grup społeczno-zawodowych, jak i na podstawie zmian edukacyjnych kształtuje się w granicach 50–60% redukcji błędu (współczynnik Gamma). Sugeruje to, że kryteria interesujących nas ocen mogą wiązać się z jednej strony z elementami bardzo wąsko rozumianej sytuacji zawodowej, a z drugiej strony – mogą być odnoszone do przemian w makrostrukturze społecznej.